

Światło i siła

Artykuł ks. Fernando Ocariza,
Prałata Opus Dei, w związku ze
zbliżającym się Synodem
poświęconym młodzieży i
rozeznaniu powołania.

"Idziemy" nr 39/2018

30-09-2018

Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.
Tymi słowami Chrystus zmienia
życie Szymona i od tej chwili ten
rybak z Galilei wie, *po co żyje*. Tak
jak on, każda osoba wcześniej czy
później staje przed pytaniem: *jaka
jest moja misja w życiu?*

W nadchodzących dniach synod biskupów będzie rozważać w Rzymie temat „Młodość, wiara i rozeznanie powołania”. Oprócz tego, że będziemy prosić Ducha Świętego o światło dla ojców synodalnych, wykorzystajmy tę okazję do zastanowienia się nad naszą własną drogą, ponieważ wszyscy mamy Boże powołanie, wszyscy jesteśmy wezwani przez Boga do zjednoczenia z Nim.

Wiara to potężne światło, zdolne oświecić naszą własną przyszłość i wzbudzić pragnienie pełni. Na tym etapie życia, na którym właściwa dzieciństwu pewność zaczyna się chwiać, i może przygasać również światło wiary, trzeba przypominać naszą najgłębszą prawdę: że jesteśmy dziećmi Boga i zostaliśmy stworzeni z miłości. Jego wezwanie jest najbardziej radykalne: Bóg powołuje każdego mężczyznę i każdą kobietę do bycia w pełni

szczęśliwymi u Jego boku. Stwórca nie rzuca nas w wir życia i nie zapomina o nas: Ten, który stwarza, miłuje i powołuje. Dlatego rozpoznanie własnej drogi powinno być oświecone wiarą w miłość Boga do nas, do każdego z nas.

Nie bój się, mówi Jezus Piotrowi: „Nie lękajcie się słuchać Ducha, który podpowiada wam śmiało wybory”, pisał Papież w liście do młodych ogłaszającym ten synod.

Poszukiwanie siebie może powodować pewien niepokój, gdyż doświadczamy zamętu wolności: Czy będę szczęśliwy? Czy starczy mi sił? Czy warto się angażować? Tu również Bóg nie pozostawia nas samych. Ześle nam natchnienie, jeśli będziemy umieli Go słuchać. Prosimy Go o to za każdym razem, gdy odmawiamy tę najpiękniejszą modlitwę: „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”; bądź wola

Twoja we mnie, w tobie, w każdym z nas.

Myśląc o tylu młodych, którzy pragną wypełnić plany Boga, prosimy nie tylko o to, żeby otrzymali *światło pozwalające zobaczyć swoją drogę*, ale również *siłę, by chcieć* zjednoczenia z wolą Bożą. Pomocne może tu być rozważanie, że kiedy Bóg o coś prosi, w rzeczywistości ofiaruje pewien dar. To nie my robimy Mu łaskę: to Bóg oświeca nasze życie, napełniając je sensem.

Obyśmy, młodzi i dorośli, zrozumieli, że świętość nie tylko nie jest przeszkodą w realizacji własnych marzeń, lecz ich zwieńczeniem. Wszystkie pragnienia, wszystkie projekty, wszystkie miłości mogą stanowić część planów Boga. Jak przypomina św. Josemaría, „dobrze przeżywana miłość to już świętość”.

Chrześcijaństwo nie polega na utożsamieniu się z ideą, lecz z osobą:

z Jezusem. Żeby wiara oświecała nasze kroki, nie zadawajmy sobie tylko pytania: *kim jest dla mnie Jezus?*, ale pomyślmy również: *kim ja jestem dla Jezusa?* Odkryjemy wtedy dary, jakimi Pan nas obdarzył, które są bezpośrednio związane z naszą własną misją. Dzięki temu coraz bardziej dojrzewać będzie w nas wewnętrzna postawa otwarcia na potrzeby innych, będziemy umieli oddać się na służbę wszystkim i zobaczymy z większą jasnością, jakie miejsce powierzył nam Bóg na tym świecie.

W społeczeństwie, które często zbyt dużo myśli o dobrobycie, wiara pomaga nam wznieść wzrok i odkryć prawdziwy wymiar naszego życia. Jeśli będziemy nieść Ewangelię, nasza droga przez ten świat będzie owocna. Bez wątpienia korzyścią dla całego społeczeństwa będzie pokolenie młodych, którzy z wiarą w miłość Boga do nas zadają sobie

pytanie: jaka jest moja misja w tym
życiu? Jaki ślad po sobie zostawię?

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/swiatlo-i-
sila/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/swiatlo-i-sila/) (05-08-2025)